

## **Dlaczego nawrócenie nie następuje poprzez tweeta: katolicka nauka społeczna, nawrócenie religijne i Najświętsze Serce Jezusa**

**Timothy P. O'Malley, Ph.D.**

Jeśli spędzasz czas na Twitterze (lub serwisie znanym obecnie jako X), wielokrotnie byłeś świadkiem następującej sytuacji. Ktoś związany z Kościołem (może to być biskup, przywódca jakiejś grupy apostołskiej lub zwykły świecki) wypowiada się w prowokacyjny sposób. Na przykład we wrześniu 2025 r. obecny wiceprezydent Stanów Zjednoczonych (i katolik) J. D. Vance stwierdził na Twitterze, że „zabijanie członków karteli, którzy zatrują naszych współobywateli, jest najwyższym i najlepszym wykorzystaniem naszych sił zbrojnych”. Katolicy świadomi fałszywości tego twierdzenia w kontekście katolickiej nauki społecznej dotyczącej wojny zaczynają reagować. Cytują tweeta wiceprezydenta, przedstawiając kontrargumenty zaczerpnięte z bogatej historii katolickiej nauki społecznej. Wiceprezydent Vance nie wycofuje się, podobnie jak jego obrońcy, a także jego przeciwnicy. Przynajmniej przez kilka godzin platforma huczy od reakcji na tweeta, przynajmniej do momentu kolejnej prowokacji, która przenosi uwagę na najnowszy tweet wywołujący kontrowersje.

Istnieje pokusa, aby postrzegać to spotkanie po prostu jako symptom spolaryzowanego dyskursu: po prawej stronie katolicy bronią jednego zestawu argumentów, podczas gdy po lewej stronie dominuje inny zestaw założeń.<sup>1</sup> Gdyby tylko udało się zbliżyć obie strony, moglibyśmy promować wzajemną przyjaźń. Tezą niniejszego eseju jest przekonanie, że w tej interakcji w mediach społecznościowych dzieje się coś bardziej niebezpiecznego. Pomimo swojej zdolności do zbliżania ludzi, media społecznościowe są ostatecznie mediami cyfrowymi, które mają tendencję do odcieleśnienia, i są zaprojektowane tak, aby powodować podziały i nieporozumienia w celu tworzenia spektakli, które sprawiają, że klikamy, oglądamy i tym samym stymulujemy zainteresowanie finansowe przedsiębiorców technologicznych, którzy czerpią zyski z tego odcieleśnionego chleba i igrzysk.

---

<sup>1</sup> Krytykę dychotomii lewica/prawica jako niewystarczającej we współczesnej polityce można znaleźć w: Jason Blakely, *Lost in Ideology: Interpreting Modern Political Life* (Agenda Publishing, 2024).

Co wobec tego robić? Teza niniejszego eseju mówi, że jeśli ktoś chce, aby katolicka nauka społeczna przemieniła polis, musi odejść od przekazywania tej nauki za pośrednictwem mediów społecznościowych na rzecz promowania ucieleśnionego (wcielonego) religijnego nawrócenia. Esej dowodzi, że niedocenianym aspektem nauczania papieża Franciszka jest jego skoncentrowanie się na znaczeniu wcielonego, sakramentalnego i kontemplacyjnego nawrócenia, niezbędnego w autentycznym przyswojeniu katolickiej doktryny społecznej.

Esej będzie składał się z trzech części. Najpierw zajmę się nauczaniem Kościoła dotyczącym diagnozy kultury cyfrowej. Dyrektorium katechetyczne zawiera paradygmatyczną diagnozę cyfrowej egzystencji, w tym mediów społecznościowych, która dostrzega w komunikacji cyfrowej więcej szkód niż korzyści. Na podstawie tej analizy można się zastanawiać, czy rozpowszechnianie treści cyfrowych jest naprawdę najlepszym sposobem promowania nauczania społecznego Kościoła. Po drugie, esej podkreśla znaczenie wcielonego, sakramentalnego i kontemplacyjnego wymiaru chrześcijańskiej egzystencji w nauczaniu papieża Franciszka. Taki wymiar ułatwia autentyczne nawrócenie niezbędne w formacyjnej absorpcji nauczania społecznego Kościoła. Wreszcie, esej sugeruje na końcu, że ostatnia encyklika papieża Franciszka o Najświętszym Sercu Jezusa, *Dilexit nos*, otwiera nową drogę przed katolicką nauką społeczną, zwłaszcza w odniesieniu do formowania katolików *ad intra* w celu przyjęcia tej doktryny. Ostatecznie to osobista miłość Chrystusa do każdego człowieka jest najbardziej przekonującym argumentem, przynajmniej dla katolików, by praktykowali takie cnoty jak solidarność. Jak twierdzi jezuicki filozof Bernard Lonergan, nawrócenie religijne zaczyna się przecież od zakochania się.

## **Cyfrowa apokalipsa?**

Mój kolega, Brett Robinson, często zwracał uwagę na naiwne podejście Kościoła do komunikacji społecznej. W obliczu rozwoju radia, telewizji, a ostatecznie internetu, Kościół traktował te media w większości jako etycznie neutralne. Owszem, w telewizji lub internecie pojawiają się obrazy poniżające godność ludzką, bo tego po prostu ludzie szukają w tych mediach. Te same technologie mogą być jednak wykorzystywane w bardziej wartościowych

celach, takich jak przedstawianie życia Chrystusa lub przekazywanie katolickiej nauki społecznej szerszej publiczności.<sup>2</sup>

W najnowszym *Dyrektorium o katechizacji* (2020) Kościół obudził się ze swojego letargu w kwestii komunikacji społecznej. Kościół traktuje świat cyfrowy kompleksowo, nie jako nadejście nowej technologii, ale jako kulturę, która sprzeciwia się ewangelizacji czasu i przestrzeni nieodłącznie związanej z ewangelizacją wcieloną. Dokument, choć uznaje, że przestrzeń cyfrowa może służyć jako przestrzeń demokratyczna, promująca szerokie rozpowszechnianie nauczania kościelnego, głosi również:

*Coraz częściej uznaje się, że media społecznościowe, szczególnie te natury cyfrowej, są de facto głównymi środkami socjalizacji, niemal zastępując tradycyjne drogi takie jak rodzina, Kościół, szkoła. Intersubiektywność, jak się wydaje, coraz bardziej rozwija się w sieciach społecznościowych, a coraz mniej w tradycyjnych przestrzeniach społecznych. Od strony praktycznej trzeba ocenić i rozpoznać granice ukrytego przyswajania treści, jakie codziennie dokonuje się w erze cyfrowej. Wiele form interakcji osobistej przekształciło się w wirtualne, całkowicie tłumiąc, zwłaszcza u młodych ludzi, potrzebę tradycyjnych form relacji, a przez to uniemożliwiając «bezpośredni kontakt z niepokojem, wstrząsem, radością bliźniego oraz złożonością jego doświadczenia osobistego»* (*Dyrektorium o katechizacji*, nr 369 – wersja w języku polskim jest dostępna na stronie diecezji siedleckiej:

[https://katecheza.diecezja.siedlce.pl/photos/Dyrektorium%20o%20katechizacji\\_ma%C5%82y.pdf](https://katecheza.diecezja.siedlce.pl/photos/Dyrektorium%20o%20katechizacji_ma%C5%82y.pdf))

Dokument zdaje sobie sprawę, że cyfrowi tubylcy (określenie odpowiadające terminowi „młodzi ludzie”) są socjalizowani w świecie odmiennym od fizycznej rzeczywistości rodzin, parafii i szkół. W takich środowiskach cyfrowi tubylcy uczą się, ale robią to poza fizycznymi spotkaniami, które są integralną częścią rozwoju człowieka. Cytując *Laudato Si'*, dokument

---

<sup>2</sup> Co ciekawe, Leo XIV sprzeciwił się takiemu podejściu do mediów w swoim wystąpieniu podczas Synodu poświęconego nowej ewangelizacji w 2012 r., argumentując, że „aby skutecznie zwalczać dominację środków masowego przekazu nad popularnymi wyobrażeniami religijnymi i moralnymi, nie wystarczy, aby Kościół posiadał własne media telewizyjne lub sponsorował filmy religijne. Właściwą misją Kościoła jest wprowadzanie ludzi w naturę tajemnicy jako antidotum na spektakl. Życie religijne odgrywa również ważną rolę w ewangelizacji, wskazując innym tę tajemnicę poprzez wierne życie zgodnie z radami ewangelicznymi” ([https://www.vatican.va/news\\_services/press/sinodo/documents/bollettino\\_25\\_xiii-ordinaria-2012/02\\_inglese/b11\\_02.html#-](https://www.vatican.va/news_services/press/sinodo/documents/bollettino_25_xiii-ordinaria-2012/02_inglese/b11_02.html#-) Rev. F. Robert Francis PREVOST, O.S.A. Iain , Prior General of the Order of St. Augustine (Augustinians).

zauważa, że pokolenia cyfrowe nie spotykają już tych ludzi z krwi i kości, którzy budzą w nich świadomość ludzkiej kondycji. W tym sensie kulturę

cyfrową można równie dobrze rozumieć jako pedagogikę antychrześcijańską, która zastępuje światem wirtualnym spotkania z ludźmi z krwi i kości wirtualnością.<sup>3</sup>

W kontekście cyfrowym można się zastanawiać, na ile przekaz katolickiej doktryny społecznej może przyspieszyć autentyczną przemianę w środowisku cyfrowym. Na przykład papież opublikował niedawno encyklikę poświęconą pokojowi. Opublikowanie cytatu z tej encykliki na Twitterze nie zmusza autora wpisu do zmierzenia się z własną skłonnością do przemocy i przeanalizowania, w jaki sposób logika przemocy funkcjonuje nie tylko w państwach narodowych, ale także w moim codziennym życiu (szczególnie gdy jeżdżę samochodem po zatłoczonych miastach). A co gorsza, można zacząć sobie wyobrażać, że samo udostępnienie tego cytatu jest wystarczającym środkiem do urzeczywistnienia takiego pokoju. Człowiek ma poczucie, że poprzez polubienie komentarza uczestniczy w odnowie porządku społecznego. Tymczasem trwa dewastacja środowiska naturalnego, ludzie są ofiarami handlu ludźmi, a migranci giną, próbując przekroczyć granice. Ale ja polubiłem ten tweet lub post! To na pewno coś znaczy.

Alternatywę dla tego rodzaju bezcielesnego podejścia do katolickiej nauki społecznej można dostrzec w innych rodzajach nawróceń, które zaobserwowałem podczas podróży po Stanach Zjednoczonych. Podczas wizyty w El Paso w Teksasie spotkałem dwóch meksykańskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych. Podczas kryzysu migracyjnego w pierwszej kadencji Donalda Trumpa początkowo krytycznie odnosili się do troski Kościoła o migrantów na granicy. Dopóki ich pastor, ks. Marcus,

nie zaprosił ich do pracy w jednym z ośrodków dla migrantów w El Paso. Spotkawszy osobiście cierpiących bliźnich, doświadczyli nawrócenia. Z krytyków imigracji stali się osobami zaangażowanymi w dzieła miłosierdzia, organizując pomoc parafii dla migrantów. To nowe

---

<sup>3</sup> Niektórzy teoretycy podkreślają związek między wirtualnością a ucieleśnieniem, na przykład, Katherine G. Schmidt, *Virtual Communion: Theology of the Internet and the Catholic Sacramental Imagination* (Lexington Books, 2020).

podejście dostrzegli nie dzięki tweetowi czy wpisowi w mediach społecznościowych, ale patrząc w twarz nieznajomego, który prosił o miłość.<sup>4</sup>

### **Papież Franciszek i materialność nawrócenia**

Relacje na temat nauczania papieża Franciszka skupiają się, co naturalne, na jego encyklikach społecznych. W zachodnich mediach szczególną uwagę poświęcono encyklikom *Laudato Si'* i *Fratelli Tutti* (tej pierwszej bardziej niż drugiej) jako ekologicznym i politycznym wezwaniom papieża świadomego skutków nacjonalizmu, kultury technokratycznej i polityki władzy, w której wybory mają większe znaczenie niż zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego.

Niemniej jednak, niezwykłym wymiarem zarówno *Laudato Si'*, jak i *Fratelli Tutti* jest podejście do katolickiej nauki społecznej w powiązaniu z ucieleśnionym, sakramentalnym i kontemplacyjnym spojrzeniem na wszechświat. W końcu w konkluzji *Laudato Si'* nie czytamy o poparciu dla nowych zmian politycznych (bez względu na to, jak ważne mogą one być), ale o kontemplacyjnym nawróceniu ku relacji z harmonią stworzenia.

W zakończeniu *Laudato Si'* wyraźnie wzywa się chrześcijan do ekologicznego nawrócenia: “Aby zaproponować zdrowe relacje ze stworzeniem, jako wymiar integralnego osobistego nawrócenia, przypomnijmy wzór świętego Franciszka z Asyżu. Wymaga to również rozpoznawania własnych błędów, grzechów, wad lub zaniedbań i nawrócenia się całym sercem, wymaga przemiany wewnętrznej.” (LS 218). Różnorodne nawrócenia św. Franciszka, opisane przez Bonawenturę jako, są coraz bardziej materialne i ucieleśnione.<sup>5</sup> Rozbiera się do naga na placu, aby ukazać swoją miłość do ubóstwa, ale także całuje twarz trędowatego. Uznanie własnego ubóstwa przed Bogiem i bliźnim pobudza go do nawiązania nowej relacji z harmonią stworzenia. Jednocześnie św. Franciszek może wielbić Boga za każdą szczelinę i pęknięcie stworzenia, łącznie z siostrą śmiercią, ponieważ zna wcieloną i ukrzyżowaną miłość Chrystusa.

Takie nawrócenie ma charakter wspólnotowy, mężczyźni i kobiety zobowiązują się do wspólnej pracy na rzecz nowego stylu życia zgodnego ze stworzeniem jako darem. Według

---

<sup>4</sup> Fenomenologiczne omówienie tej transformacji spowodowanej spotkaniem się spojrzeń można znaleźć w pracy Jean-Luc Marion, *Prolegomena to Charity*, trans. Stephen E. Lewis (Fordham University Press, XXXX), 71-101.

<sup>5</sup> Angielskie tłumaczenie tej pracy można znaleźć w: Bonaventure: *The Soul's Journey into God, the Tree of Life, and The Life of St. Francis* (Paulist, 1978). W języku polskim zobacz: Bonawentura, *Życiorys większy św. Franciszka z Asyżu*, tłum. S. Kafel, oprac. C. Niezgoda, Kraków: Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, 2003 (lub inne wznowienia, np. w ramach zbioru „Pisma św. Franciszka i św. Bonawentury”).

papieża Franciszka takie wspólnotowe nawrócenie jest możliwe dzięki ucieleśnionym praktykom kontemplacyjnym, sakramentalnym i liturgicznym, które składają się na codzienne życie chrześcijańskie. Jeśli dewastacja środowiska naturalnego jest wynikiem ludzkiej pychy, to właściwym lekarstwem na taką pychę jest pokora; a pokora jako cnota jest nawykiem wyuczonym poprzez konkretne praktyki, takie jak dziękowanie Bogu przed i po posiłkach: „Ta chwila błogosławieństwa, choć bardzo krótka, przypomina nam o naszej zależności od Boga, umacnia nasze poczucie wdzięczności za dary stworzenia, wyrażając uznanie dla tych, którzy swoją pracą zapewniają te dobra, oraz ugruntowuje solidarność z najbardziej potrzebującymi.” (LS 227).

Podobnie nawrócenie ku tej pokorze wymaga, abyśmy stali się otwarci na nasze potrzeby. Zdaniem papieża Franciszka, życia obywatelskiego i politycznego nie można nauczyć się z lektury Johna Locke'a lub Johna Rawlsa (chwała Bogu). I tu papież Franciszek proponuje małą drogi miłości św. Teresy z Lisieux, „...by nie przegapić okazji do dobrego słowa, uśmiechu, każdego małego gestu, zasiewającego pokój i przyjaźń. Na ekologię integralną składają się również proste codzienne gesty, przełamujące logikę przemocy, wyzysku, egoizmu.” (LS 230). To właśnie w tym ucieleśnionym spotkaniu z bliźnim odkrywamy korzenie miłości obywatelskiej i politycznej, która może rozkwitnąć w formy organizacji społecznej skupionej na kulturze troski. W tym przypadku, choć papież Franciszek nie odnosi się do tego bezpośrednio, codzienność życia rodzinnego wprowadza w takie ucieleśnione praktyki ludzkiej solidarności.<sup>6</sup>

Podobnie sakramenty same w sobie stanowią integralną część tej ekologicznej przemiany. Całość stworzonego porządku, w całej swojej materialności, wyraża chwałę samego Boga. Świat materialny jest *logoi Logosu*, małymi słowami wielkiego Słowa, i w ten sposób całe stworzenie to integralna część „przemieniona w pośrednictwo życia nadprzyrodzonego.” (LS 235). Wszystko, co materialne, łącznie z ręką, która błogosławi, i z wodą, którą się błogosławi, stanowi integralną część ekonomii sakramentalnej, która z konieczności jest materialna. W szczególności w Eucharystii Jezus Chrystus staje się obecny poprzez pośrednictwo najmniejszej cząstki materii, tak że w tej ofierze „cały wszechświat dziękuje Bogu”. „W istocie sama Eucharystia jest aktem kosmicznej miłości: «Tak, kosmicznej! Nawet wtedy bowiem, gdy

---

<sup>6</sup> Zob. jego audyencje dedykowane rodzinie poprzedzające Synod poświęcony małżeństwu i rodzinie.

Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana na ołtarzu świata»” (LS 236).

Celebracja ta jest również nowym podejściem do czasu, gdyż Eucharystia nie jest sprawowana w pozaczasowej i pozaprzestrzennej kulturze cyfrowej, ale w tę konkretną niedzielę, w tej konkretnej parafii, z tymi konkretnymi ludźmi. Niedziela jest dniem odpoczynku, kontemplacyjnego i uroczystego relaksu. Uznajemy wówczas, że cała egzystencja jest darem, który należy przyjąć. Ludzie nie są stworzeni wyłącznie do pracy, dlatego w duchu wypoczynku każdy jest wezwany do nowego spojrzenia na dar świata przyrody i dar bliźniego (por. LS 237).

Początkowo można nie dostrzec od razu tej samej wcielonej, sakramentalnej i liturgicznej wizji w encyklice papieża Franciszka *Fratelli Tutti* powstałej podczas COVID-19. Ta encyklika nie kończy się szerszym opisem swego rodzaju formacji duchowej niezbędnej dla braterstwa ludzi, ale wezwaniem do ekumenicznego i religijnego zaangażowania w promowanie takiego braterstwa. Centralny rozdział encykliki przypomina ekumeniczną, przepełnioną humanizmem przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. Jak pisze papież Franciszek: „Integracja lub wykluczenie cierpiących podczas drogi określa wszystkie projekty gospodarcze, polityczne, społeczne i religijne. Każdego dnia stajemy przed wyborem: czy być miłosiernymi Samarytanami, czy też obojętnymi podróżnikami, mijającymi z daleka.” (FT 69). Nie mamy tu do czynienia z różnymi abstrakcyjnymi ideologiami politycznymi, ale z braterskim spotkaniem, które prowadzi do nawrócenia: „... zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości. Żyć obojętnie w obliczu cierpienia, to nie jeden z możliwych wyborów; nie możemy pozwolić, aby ktoś został „pozostawiony na obrzeżach życia”. To nas musi oburzać do tego stopnia, że wyjdziemy poza nasz spokój, by poruszyć się ludzkim cierpieniem.” (FT 68).

W tym znaczeniu nawrócenie wymagane we *Fratelli Tutti* dotyczy większej świadomości ludzkiego oblicza cierpienia. Ideologia polityczna funkcjonuje jako skostniałe uprzedzenie, które blokuje działanie *caritas*. Rozwiązaniem nie jest dalsza abstrakcja, ale spotkanie, nauka podnoszenia bliźniego i niesienia go na naszych ramionach. Dobro wspólne nie jest abstrakcją, ale dobrem tego czy innego człowieka w całej jego wyjątkowości.

### ***Najświętsze Serce jako doktryna społeczna: Dilexit Nos i niecyfrowa natura miłości***

Magisterium społeczne papieża Franciszka odchodzi zatem od niematerialnych, niecielesnych sposobów angażowania się w relacje z ludźmi na rzecz spotkań z krwi i kości, opartych na liturgicznych i sakramentalnych praktykach Kościoła. Intrygujące jest to, że pod koniec swojego pontyfikatu papież Franciszek w swojej ostatniej encyklice zwraca się ku najbardziej materialnej z kwestii: Najświętszemu Sercu Jezusa.

Być może pod koniec swojego pontyfikatu papież Franciszek chciał, aby Kościół zrozumiał, że przez cały czas był on raczej tradycyjnym jezuitą. Podejrzewam jednak, że chodzi tu o coś więcej. Odnosząc się do nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusa, papież pisze:

Nabożeństwo do Serca Chrystusa nie jest kultem organu oddzielonego od Osoby Jezusa. To, co kontemplujemy i adorujemy, to cały Jezus Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, przedstawiany na obrazach, na których wyeksponowane jest Jego serce. W tym przypadku, serce z ciała jest traktowane jako obraz lub uprzywilejowany znak najintymniejszego centrum wcielonego Syna i Jego miłości, boskiej i ludzkiej jednocześnie, ponieważ bardziej niż jakakolwiek inna część Jego ciała, jest ono „naturalnym wyrazem i symbolem niezmierzonej miłości” (*Dilexit nos*, 48).

Bóg kocha ludzi w całej ich wyjątkowości i w tym sensie Najświętsze Serce Jezusa jest przejawem rozpalonego miłością odkupienia dokonanego przez łaskę Bożą, ale także osobistym pocieszeniem, że Bóg kocha człowieka w całej jego oszałamiającej wyjątkowości: „Odwieczny Syn Boży, który nieskończenie mnie przewyższa, zechciał kochać mnie także ludzkim sercem.” (*Dilexit nos*, 60). Powołaniem każdego człowieka jest zjednoczenie z Bogiem i z tego powodu regularne przystępowanie do Eucharystii w pierwszy piątek każdego miesiąca, związane z tym nabożeństwem, jest lekarstwem na szaleńczy porządek cyfrowy, który sprawia, że „zapominamy o karmieniu naszego życia mocą Eucharystii.” (*Dilexit nos*, 84).

W tym ostatnim dokumencie magisterialnym dotyczącym oczyszczającej miłości Boga jest wiele do zgłębienia, ale jego zakończenie zawiera intrygujące stwierdzenie, które będzie wymagało większej uwagi ze strony teologów zainteresowanych społeczną doktryną Kościoła:

Treść niniejszego dokumentu pozwala nam odkryć, że to, co zostało napisane w encyklikach społecznych *Laudato si'* i *Fratelli tutti*, nie jest obce naszemu spotkaniu z miłością Jezusa Chrystusa, gdyż czerpiąc z tej miłości, stajemy się zdolni do tworzenia braterskich więzi, do uznania godności każdego człowieka i do troszczenia się razem o nasz wspólny dom. (*Dilexit nos*, 217).

Nawrócenie, o które proszą te dokumenty, nie sprowadza się do przyjęcia pewnych abstrakcyjnych i intelektualnych zasad (na przykład ośmiu zasad katolickiej nauki społecznej). Dla katolika troska o porządek stworzenia i troska o bliźniego opiera się na wcielonej, sakramentalnej i kontemplacyjnej miłości, która prowadzi do nawrócenia. W życiu parafialnym, w naszej pobożności wobec Chrystusa obecnego i dającego się w postaci eucharystycznej, w tej osobistej i przemieniającej mocy Chrystusa, odkrywamy warunek *sine qua non* nawrócenia w odniesieniu do katolickiej nauki społecznej: Bóg cię kocha, Bóg kocha każdego.

Zrozumienie tej prawdy zajmuje całe życie, aby wreszcie pozwolić, by nasze życie wewnętrzne i nasze zewnętrzne działania były kształtowane przez ten bezinteresowny dar miłości. W tym sensie, i to jest najbardziej intrygująca część, papież Franciszek mógł zapoczątkować nową erę społecznego nauczania Kościoła, która w bardziej świadomy sposób łączy wcieloną życie Kościoła z zaangażowaniem w *polis* i w miłość do bliźniego.

Jak wspominałem, jest to jedynie propozycja do przyszłych badań i nauczania. Wracając jednak do początku, to nawrócenie ku miłości nie nastąpi w sferze cyfrowej. Wymaga ono porzucenia cyfrowej nie-przestrzeni i nie-czasowości, aby wejść w te istotne spotkania z Bogiem i bliźnim, które są sercem życia parafialnego. Ostatnie słowo pozostawiam samemu papieżowi Franciszkowi:

Proszę Pana Jezusa, aby z Jego Najświętszego Serca wypłynęły dla nas wszystkich strumienie wody żywej, aby zagoić rany, które sobie zadajemy, aby umocnić naszą zdolność kochania i służenia, aby pobudzać nas do nauki wspólnego podążania ku światu sprawiedliwemu, solidarnemu i braterskiemu. Tak będzie do czasu, gdy szczęśliwie zjednoczeni będziemy ucztować w Królestwie niebieskim. Tam będzie zmartwychwstały Chrystus, który zharmonizuje wszystkie nasze różnice światłem nieustannie płynącym z Jego otwartego Serca. Niech Jezus zmartwychwstały będzie zawsze błogosławiony! (*Dilexit nos*, 220).